

Jan Nowaczyk

Kalendarium życia księdza profesora Tadeusza Przybylskiego

Studia Włocławskie 7, 9-14

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KALENDARIUM ŻYCIA KSIĘDZA PROFESORA TADEUSZA PRZYBYLSKIEGO

- 12 IV 1927 – urodzony w miejscowości Jaroszyn, w powiecie słupeckim, syn Nicefora i Władysławy z d. Szuba;
- 1948 – świadectwo dojrzałości w Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym typu matematyczno-fizycznego. Po maturze rozpoczyna studia na Uniwersytecie Poznańskim – na wydziale lekarskim. Szybko jednak, bo jeszcze w tym samym roku akademickim, zmienia zasadniczo kierunek studiów;
- 1949-1954 – studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku; przedmiotów filozoficznych uczyli go: ks. Władysław Giszter, ks. Adam Jankowski i ks. Antoni Warmuz;
- 20 VI 1954 – święcenia kapłańskie z rąk biskupa ordynariusza Antoniego Pawłowskiego w katedrze włocławskiej
- 1954-1961 – duszpasterska praca wikariuszowska kolejno w następujących parafiach: Kłodawa, Osiek Wielki, Pyzdry (administrator), Kalisz (Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski), Kalisz, Jeziorsko, Cieclocinek;
- 1954-1956 – studia specjalistyczne z zakresu filozofii na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie;
- 1954-1959 – praca katechetyczna w Liceum Pedagogicznym i Liceum Ogólnokształcącym im. T. Kościuszki w Kaliszu;
- 1960 – obrona na KUL pracy magisterskiej pt. „Pojęcie substancji u Czesława Białobrzeskiego”, pisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Stanisława Mazierskiego;
- IX 1960 – rozpoczął wykłady z biologii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku;
- 16 X 1961 – zezwolenie na kontynuowanie studiów filozoficznych na ATK celem uzyskania doktoratu. Zamieszkuje wtedy w placówce u Sióstr Wy-nagrodzicielek Najświętszego Oblicza i pełni funkcję kapelana;

- 17 VIII 1965 – 31 VII 1971 – pełni obowiązki kapelana w domu zakonnym „Wspólnej Pracy” od Niepokalanej Maryi we Włocławku przy ul. Leśnej 2;
- 1 IX 1965 – mianowany wykładowcą przedmiotów filozoficznych w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku; najpierw uczył filozofii przyrody, a od 1971 r. także – w miarę potrzeby – historii filozofii, etyki, teorii poznania, ontologii, teodycei; 26 IX 1971 r. wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Filozofia moralności u J.P. Sartre’a”;
- 31 VII 1971 – 1 VII 1975 – administrator parafii w Grochowalsku;
- 8 XI 1971 – uzyskanie stopnia naukowego doktora filozofii na ATK w Warszawie na podstawie rozprawy pt. „Ontyczna struktura przyrody w ujęciu Czesława Biało-brzeskiego”, pisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Kazimierza Kłósaka. Recenzentami tej pracy byli: prof. dr hab. Bolesław J. Gawecki z ATK i ks. prof. dr hab. Stanisław Mazierski z KUL;
- 1 VI 1975 – 15 VI 1981 – administrator parafii w Michelinie;
- 16 XI 1979 – podpisał jako członek założyciel – razem z dziewięciu innymi profesorami seminarium włocławskiego – deklarację o powołaniu klubu naukowodyskusyjnego „Krag”, przekształconego w 1984 r. w Teologiczne Towarzystwo Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego;
- 16 VI 1981 – 25 VIII 1987 – administrator parafii w Choceniu;
- 11 IX 1985 – odznaczony godnością kanonika honorowego kapituły kolegiaty kaliskiej;
- 25 VIII 1987 – 3 X 2001 – administrator a następnie proboszcz parafii w Lubieniu Kuj.;
- 1 XII 1994 – odznaczony godnością kapelana Jego Świątobliwości;
- 3 X 2001 – odejście na emeryturę i zamieszkanie w Domu Księżych Emerytów im. Dobrego Pasterza w Ciechocinku;
- 20 VI 2004 – złoty jubileusz święceń kapłańskich;
- 1 IX 2004 – 44-lecie pracy naukowo-dydaktycznej w WSD we Włocławku.

* * *

W świetle ukazanych powyżej dat i faktów nietrudno zauważyć, iż ks. Przybylski umiejętnie łączył pracę duszpasterską z pracą dydaktyczno-naukową. Chętnie, gorliwie i owocnie pełnił powierzone mu obowiązki: wikariusza, administratora i proboszcza w pracy duszpasterskiej, nauczyciela religii w pracy katechetycznej w szkole średniej, kapelana sióstr i – do dziś – profesora przedmiotów filozoficznych, a zwłaszcza kosmologii w Wyższym

Seminarium Duchownym we Włocławku oraz na Studium Teologii dla świeckich we Włocławku i Koninie. W tym roku, w dniu 20 czerwca obchodzi swój złoty jubileusz święceń kapłańskich, a 1 września – 44-lecie pracy naukowo-dydaktycznej. Jest więc okazja i powód, aby dokonać pewnego podsumowania życia i działalności Jubilata.

1. Ks. Przybylski miał szczęście, że był uczniem znanych i wybitnych profesorów: ks. Piotra Chojnackiego, ks. Józefa Iwanickiego, ks. Kazimierza Kłósaka, ks. Józefa Szulety, p. Bolesława J. Gaweckiego, ks. Stanisława Mazierskiego, ks. Stanisława Kamińskiego, o. Alberta Krapca, p. Stefana Swieżawskiego i innych. W indeksie naszego Jubilata widnieje także podpis ks. kard. Karola Wojtyły, który w swoim czasie prowadził na KUL wykłady z zakresu etyki. Ks. Przybylski, wiedziony ciekawością i głodem pogłębiania wiedzy, uczęszczał fakultatywnie na te wykłady. O swoich profesorach, którym tyle zawdzięcza, wypowiada się do dziś z najwyższym uznaniem i serdeczną wdzięcznością.

2. Praca magisterska i praca doktorska dotyczą zasadniczych problemów podejmowanych w filozofii klasycznej i fizyce teoretycznej, a w szczególności poglądów znanego profesora, fizyka i filozofa Czesława Biało-brzeskiego (1878-1953) na substancję i rozumienie istoty bytu czy ontycznej struktury przyrody. Nasze czasy są nie tylko okresem wielkich systemów filozoficznych takich jak neopozytywizm, fenomenologia, egzystencjalizm, strukturalizm itp., ale – jak nigdy dotąd – filozofia przenika do nauk matematyczno-przyrodniczych, by na tym terenie znaleźć często zupełnie nieoczekiwane rozwiązania. I tak na przykład J. Jeans zauważa, że „Filozofia w każdym czasie przenika się zawsze z nauką tegoż okresu, tak że każda zasadnicza zmiana w nauce musi pociągnąć konsekwencje dla filozofii”.¹ Z kolei sformułowane i powszechnie przyjęte uogólnienia filozoficzne, bazujące na rezultatach badań naukowych, wpływają nierzadko na dalszy rozwój myśli naukowej.² W kontekście takich przedstawień warto przytoczyć także wypowiedź amerykańskiego fizyka i matematyka, W. Weavera, który stwierdza wprost: „Niektóre osoby sądzą, że przyrodnicy po prostu nie mogą wierzyć w Boga. Sądzę jednak, że przyrodnicy mają wyjątkowe racje, by wierzyć, gdyż są oni przecież tymi osobami, które wierzą w to, co niewidzialne i zasadniczo niewyraźalne”.³ Z kolei prawie wszyscy wielcy fizycy zabierają głos w kwestiach filozoficznych, by nieraz znacznie więcej powiedzieć niż profesjonalni filozofowie. Biało-brzeski starał się zwrócić uwagę i uzasadnić, że filozofia zdolna jest zaspokoić głód duchowy człowieka, który aczkolwiek przewyższa przyrodę, niekiedy żyje w nieświadomości zadań, do jakich został powołany. Znajomość fizyki stała się punktem wyjścia w nie-

strudzonych poszukiwaniach sensu istnienia i działalności człowieka. Wiara w Boga, Osobowego Ducha była dla niego ostatecznym uzasadnieniem pojęcia dobra, obowiązków moralnych i wszelkich wartości duchowych. Akceptowany przezeń teizm był – zdaniem niektórych – naznaczony piętnem panteizmu.⁴ Nie jest to jednak teza powszechnie akceptowana.

3. Jubilat, uczeń wybitnych nauczycieli akademickich, zdobył rozległą i głęboką wiedzę. Nie sposób o tym nie pamiętać, skoro „Fenomen ludzkiej wiedzy – jak zauważa Karl R. Popper – jest bez wątpienia największym cudem w naszym Wszechświecie”.⁵ I choć dyskusja na temat tego „cudu” trwa do dziś, nadal jest ciągle daleka od ostatecznych konkluzji. Ks. Przybylski, mimo przejścia na emeryturę, nie zrywa kontaktu z nauką. Dużo czasu do dziś poświęca lekturze czasopism i książek, ale – choć ma ku temu wszelkie dane – nieczęsto publicznie zabiera głos w dyskusji (nie dotyczy to jednak koleżeńskich dyskusji w małym gronie) i jeszcze mniej pisze. Być może jest przekonany, że „często więcej – i poprawniej – mówi się milcząc”. Nieraz milczenie posiada większą moc niż krzykliwy bełkot.

Z tego, co napisał i ukazało się drukiem, należy wymienić:

1) *Dualizm falowo-korpuskularny w interpretacji Czesława Białobrzezkiego*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, pod red. K. Kłósaka, t. 1, Warszawa 1976, s. 53-79;

2) *Teoria ontycznej struktury przyrody według Czesława Białobrzezkiego*, „Studia Włocławskie” 7(2004), s. 15-37;

3) [rec.] F. Bargieł, *Stanisław Szadurski SJ 1726-1789, przedstawiciel współczesnej filozofii scholastycznej*, Kraków 1978; „Ateneum Kapłańskie” 94(1980), s. 180-181;

4) [rec.] Kazimierz Kłósak, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, t. 1, Kraków 1980; „Ateneum Kapłańskie” 95(1980), s. 480-481;

5) *Zatroskani o wiarę*, „Ład Boży” 1982, nr 6 (8 VIII), s. 1.

Wydaje się, iż stwierdzenie niewielkiego relatywnie dorobku pozycji wydrukowanych jest następstwem pewnych subiektywnych uwarunkowań i przekonań Autora. Nie jest bowiem przekonany o koniecznej potrzebie spisania swoich filozoficznych przemyśleń. Będąc wymagającym wobec siebie, a wielce tolerancyjnym względem drugich, jest przeświadczony o obowiązku wielkiej rzetelności i krytyczności dotyczących treści tego, co postanawiamy skierować do druku. Taka postawa naszego Jubilata przypomina stanowisko wybitnego polskiego profesora filozofii, Adama Mahrburga (1855-1913), który nie wyraził zgody na druk swej pracy niewykończonej.⁶ Ponadto Jubilat swój czas poświęcił zasadniczo zarazem pracy duszpasterskiej (50 lat) i dydaktycznej (44 lata), które z natury swej są czasochłonne. Jego postawa

jest świadectwem zdecydowanego przekonania o wielkiej odpowiedzialności za słowo, szczególnie słowo pisane, gdyż jak mówi przysłowie *scripta manent*. To, co zostaje napisane – sądzi Jubilat – powinno stanowić coś nowego i odznaczać się niepodważalną doskonałością. Nieudolne i czysto materialne streszczenie poglądów wybitnych uczonych nie ma najmniejszego sensu. W tym konkretnym przypadku potwierdzenia doznaje słuszność spostrzeżenia, iż osoby mające coś ważnego do powiedzenia innym, najczęściej milczą lub mówią mało i cicho; ci zaś, którzy na dobrą sprawę powinni milczeć – drukują i krzyczą wszem i wobec głośno i często.

4. Uważna lektura dysertacji doktorskiej naszego Profesora pozwala czytelnikowi dostrzec poprawność przeprowadzonej wnikliwie analizy tekstu, stanowiącego przedmiot badań. Widać to wyraźnie w przeprowadzonej analizie stanowisk na temat psychosomatycznej koncepcji rzeczywistości, takich uczonych jak A.S. Eddington, W. Heisenberg, Cz. Białobrzęski czy też B.J. Gawęcki. Parafrazując wypowiedź logika polskiego, Jana Łukasiewicza, można by porównać metodę analizy logicznej postępowania dowodowego w filozofii do odczytywania zaszyfrowanego tekstu, do którego zgubiono klucz. W odnalezieniu tego klucza dopomóc nam może jedynie rozum, mimo pewnych jego ograniczeń. Stąd bierze się twierdzenie, będące myślą przewodnią niektórych myślicieli, iż „wszystko podlega ścisłym prawom logiki, poza którą jest już tylko nonsens” (o. Innocenty J.M. Bocheński). Rzeczywiście, „matematyczność” czy też „logiczność” w przyrodzie jest jednym z przejawów racjonalności bytu. Inaczej mówiąc, prawomocne pozostaje w filozofii znane adagium: *ens et verum convertuntur*. Nasuwa się spostrzeżenie, iż nasz Jubilat, który niejednokrotnie swoją postawą i działaniem daje przykład szacunku dla wysiłku i osiągnięć ludzkiego intelektu – zgodziłby się z twierdzeniem, że zasadnicze powołanie filozofa sprowadza się do obrony rozumu i jego wytworów. Obrona racjonalności potrzebna jest zwłaszcza dziś, gdy szeroko szerzy się kult niekompetencji, językowy zamęt, bezład semantyczny zawarty w wyrażeniach i wypowiedzianych sądach, dominacja uczuć oraz subiektywnych upodobań, zamiast jasności i wyraźności wypowiedzianych słów oraz ścisłego i racjonalnego dyskursu myślowego. Tak więc przeciwieństwem rozumu nie jest podkreślana przez niektórych irracjonalność, ale przede wszystkim ludzka głupota.

5. Ks. Profesor swoją postawą i działaniem zbliżył się do ideału starożytnego filozofa-mędrca wcielającego w życie zasady teoretyczne. Zbliżenie to realizuje do dziś poprzez wymaganie naukowości w kwestiach filozoficznych, prawość i bezstronność, samodzielność myśli i odwagę przekonań, nie ulegającą autorytetom, lecz dążącą do prawdy, choćby to wymaga-

ło przewyciężenia wygodnictwa, było połączone z wysiłkiem, narażeniem się na szkody, oraz poprzez krytycyzm względem siebie samego i życzliwą tolerancję dla innych osób i ich poglądów, choćby one były przeciwne.

6. Jeżeli Sobór Watykański II w dekrecie o formacji kapłańskiej (*Optatam totius*) naucza, że „wszyscy [...] kapłani winni uważać Seminarium Duchowne za serce diecezji i chętnie służyć mu swoją pomocą” – to ks. prof. Przybylski poprzez 44 lata pracy naukowej w naszym seminarium zadanie to zrealizował w stopniu wybitnym. Służba dla diecezji wrocławskiej do dziś determinuje sens życia naszego Kolegi i Jubilata, któremu dedykujemy siódmy tom „Studiów Wrocławskich” i składamy, w dniu jego złotego jubileuszu kapłaństwa, najlepsze życzenia: dalszego zdrowia, pomyślności, radości autentycznie filozoficznej i obfitego błogosławieństwa od Najwyższego.

Ks. Jan Nowaczyk

PRZYPISY

¹ J. J e a n s, *Physics and Philosophy*, Cambridge 1958, s. 2.

² Zob. A. E i n s t e i n, L. I n f e l d, *Ewolucja fizyki. Rozwój poglądów od najdawniejszych pojęć do teorii względności i kwantów*, Warszawa 1959, s. 57.

³ *Science and Imagination. Elekted Papers of Warren Weaver*, Nev York 1967, s. 108; zob. M. H e l l e r, J. Ż y c i ń s k i, *Wszechświat i filozofia. Szkice z filozofii i historii nauki*, Kraków 1968, s. 29-30.

⁴ Zob. S. Z i ę b a, *Białobrzesci Czesław*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 364-365.

⁵ M. H e l l e r, J. Ż y c i ń s k i, *Wszechświat i filozofia...*, dz. cyt., s. 133.

⁶ Zob. B. D e m b o w s k i, *Niepublikowany rękopis Adama Mahrburga: Wykłady etyki*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 2(1966), s. 339-381.